CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10·50, z dostawą K 12·50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·— Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy.
Cena za egzemplarz w całł. państwie 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie miedzy godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5099. Lwów, czwartek 26 lutego 1920 Rok [illegible]

Wytyczne rokowań pokoj. ustalone!

Komisya spraw zagr. zakończyła dyskusyę!

Wytyczne rokowań pokojowych z bolszewią ustalone!

Komisya spraw zagranicznych skończyła dyskusyę nad osnową odpowiedzi!

Warszawa, 24. lutego.

(Telef.) (m) Na odbytem dziś posiedzeniu sejmowej komisyi spraw zagranicznych dokończono dyskusyi nad tezami, mającemi stanowić osnowę odpowiedzi na notę pokojową sowietów. Zabierali głos ministrowie: Patek i Skulski i 14 posłów, poczem przyjęto linie wytyczne odpowiedzi rządu i udzielono aprobaty rządowi dla dalszych jego czynności w tym kierunku. Komunikat ogłoszony jest nadspodziewanie bardzo wyraźny i w swej dzisiejszej formie tworzy właściwą odpowiedź Rządu Polskiego na propozycyę sowietów. Po uważnem przeczytaniu komunikatu, widzimy, że komisya jest zdania, ażeby:

1) Rząd Polski zawarł z Rosyą sowiecką pokój, stwierdzający, że Polska prowadzi i prowadziła nie wojnę zaborczą, lecz obronną.

2) Podstawowym warunkiem tego pokoju musi być przyznanie Polsce faktycznego prawa do wszystkich posiadłości, leżących w granicach historycznych Polski przed rokiem 1772, przyczem Polska kieruje się tu stanowiskiem idealnem, aby raz na zawsze wymazać z pamięci Narodu Polskiego krzywdy rozbioru. Tylko takie wymagania mogą tworzyć podstawę do trwałego i uczciwego pokoju między narodem polskim a rosyjskim.

3) Rząd Polski zastrzega dla siebie samego prawo uregulowania na podstawie plebiscytowego stosunku narodowości i państwowości na terytoryach, objętych granicami przed rokiem 1772.

Godzi się wreszcie podkreślić, że Polska jest zdecydowaną zawrzeć z Rosyą pokój tylko wtedy, jeśli ten pokój zawrą także państwa nowopowstałe i jeżeli na podstawy tego pokoju przystaną państwa z Polską sprzymierzone.

Wrażenie komunikatu jest dodatnie i powinno w znacznej mierze przyczynić się do skonsolidowania zapatrywań Narodu Polskiego na wojnę z bolszewią i na sposób uregulowania kwestyi narodowych na kresach wschodnich.

Warszawa, 24. lutego.

(PAT.) Komisya spraw zagranicznych pod przewodnictwem p. Stanisława Grabskiego zakończyła dziś w obecności prezesa ministrów Skulskiego, ministra spraw zagranicznych Patka, wiceministra spraw wojskowych Sosnkowskiego i szefa sztabu generalnego generała Hallera, dyskusyę nad tezami, które miały stanowić osnowę odpowiedzi nad propozycyą pokojową bolszewicką. Dyskusya w której zabierali głos prezydent ministrów Skulski, minister spraw zagranicznych Patek, oraz 14 członków komisyi, zakończyła się przyjęciem do wiadomości linii wytycznych odpowiedzi rządu i aprobatą dla dalszych jego działań. Komunikat oficyalny z obrad komisyi ma być ułożony dziś wieczorem. Po zakończeniu obrad komisyi dla spraw zagranicznych, odbyła się konferencya w przedmiocie plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim. W konferencyi wzięli udział: min. spraw zagranicznych Patek, delegat Rządu Polskiego międzynarodowej komisyi plebiscytowej Guenter delegat Rady Narodowej Cieszyńskiej w Paryżu Szura, oraz posłowie Daszyński, Grabski i Kunicki. Na konferencyi ustalono stan faktyczny i rozpatrywano możliwość skłonienia międzynarodowej komisyi do objektywnego sprawowania swej władzy.

Warszawa, 24. lutego.

(PAT.) Komisya spraw zagranicznych pod przewodnictwem p. Grabskiego w obecności ministrów Skulskiego, Patka i podsekretarza stanu Sosnkowskiego i szefa sztabu generała Hallera na dwu posiedzeniach 23. i 24. bm. obradowała nad sprawozdaniem Rządu o propozycyi pokojowej rządu sowietów. Z wyniku obrad komisyi wynika, że przyjęto do wiadomości zasady odpowiedzi, projektowanej przez Rząd Polski. Polska nie odrzuca uczynionych jej propozycyi pokojowych, — wojna bowiem prowadzona jest ze strony Polski nie w celach zaborczych, lecz wyłącznie jako obrona żywotnych interesów Państwa i Narodu polskiego. To też Rząd Polski w odpowiedzi na notę sowietów rosyjskich przedstawi zasady na podstawie których **gotów wejść w rokowania pokojowe i których przyjęcie przez Rosyę zabezpieczałoby stałe wschodnie granice Rzeczypospolitej, oraz jej międzynarodowe stanowisko. — Polska musi się domagać ostatecznego unicestwienia dzieła ozbioru i by usunięte były krzywdy dziejowe, niepozwalające na ustalenie dobrych sąsiedzkich stosunków między narodem polskim i rosyjskim. Rozgraniczenie obu tych państw nastąpić musi na podstawie przedewszystkiem dążeń i interesów samej ludności.**

Na stanowisku tem stanął już od dawna Rząd i Sejm RP. RP. postanowiła nieodwołalnie ustalić swoje wschodnie granice w porozumieniu z miejscową ludnością i ma prawo i obowiązek domagać się również, by ludności tych ziemi, które leżą po za linią polskiej administracyi a należały przed rokiem 1772 do Polski, daną była możność swobodnego wypowiedzenia się co do swojej przyszłości państwowej. RP. nie może również być obojętną na los nowopowstałych państw, z któremi ją wiąże pewien interes ogólno-polskiego pokoju. W tym samym też celu trwałego ustalenia pokoju RP Polska musi domagać się zatwierdzenia warunków pokojowych, któreby ułożyła z rządem sowietów przez reprezentacyę całego narodu rosyjskiego. Na tych podstawach Rząd Polski postanowił po porozumieniu się z mocarstwami sprzymierzonymi i z ich państwami oprzeć swo ją odpowiedź daną rządowi sowietów rosyjskich.

ANGLIA, JAPONIA I WŁOCHY ZDECYDOWANE SĄ ZAWRZEĆ POKÓJ Z BOLSZEWIKAMI.

Kopenhaga, 24. lutego.

(PAT.) Z Paryża donoszą: Londyńskie konferencye w tym tygodniu zajmują się wyłącznie kwestyą turecką i rosyjską. **Anglia, Japonia i Włochy zdecydowane** są zawrzeć pokój z rządem **bolszewików, czy jednak Francya przyłączy się do tego, nie jest pewne.** „Temps" stara się przekonać sprzymierzeńców, aby nie uznali rządu sowietów a tylko nawiązali z Rosyą stosunki handlowe.

Stały objaw czy przejściowy?

Lwów, 25. lutego.

Przerzucając dzienniki i poważne czasopisma, czytując książki, przysłuchując się odczytom, obserwując teatr patrząc na dzieła sztuki, stawiamy sobie pytanie, czy przebija z nich myśl nowa, czy już goni za inną treścią, i za inną formą, któreby były naprawdę zdolne porwać młodzież i świat cały? Odpowiedź, jak dotąd wypada przecząco. I ogarnia człowieka przygnębienie i smutek wraz z odczuciem świadomości, że troska materyalna i sprawa materyalna wzięły naszą istotę i całą społeczność w żelazne kleszcze. Jakby naprawdę nie było nadziei na wyzwolenie duchowe z tego piekła jaźni ciężkiej materyalnie i nie interesującej duchowo.

Dookoła wyschłe kompletnie mózgi. Zasłużony i wybitny profesor uniwersytetu na katedrze klepie po dawnemu, a młodzież słucha, ziewając. Publiczność chodzi do teatru i patrzy na oklepane odwieczne kawałki i także ziewa, urozmaicając sobie to zajęcie przeglądem płci pięknej, i to nie tyle jej urody, ile toalety i biżuteryi.

To samo uczucie nudy w gmachu sejmowym: tam pozornie przynajmniej powinno istnieć zainteresowanie, przecież tam powinny się ścierać, nietylko interesy wykalkulowane, ale także idee i namiętności. Nie odczuwa to każdy, że, jak dotąd mózg i serca społeczeństwa nie obrały sobie tam mieszkania.

Przed naszemi oczyma spełniło się jedno z najcudowniejszych marzeń naszych lepszych pradziadów, szlachetniejszych dziadów i ojców. — Zmartwychwstała Polska. Zdawałoby się że namiętnie i gorączkowo będziemy dla niej szukali nowego twórczego wyrazu w dziedzinie myśli.

Bądźmy szczerzy sami wobec siebie. Nasze życie duchowe nie odczuwa jeszcze ani doniosłości tego zjawiska, ani jego piękna, ani jego siły twórczej. Pesymiście mogłoby się zdawać, że to nie źródło, lecz miejsce, gdzie źródło było i wyschło.

To samo jednak uczucie ogarnia nas jeśli spojrzymy na szeregi tych, którzy walczą o lepsze jutro dla poprawy swej społecznej pozycyi, i w imię socyalizmu pragną zreformować świat. Wśród nich także nie wesoło, gorzej jeszcze bo duszno. Dobrze znane idealne hasła powtarza się w takt gramofonu z siłą wyklepywanego frazesu. Darmobyśmy szukali entuzyazmu, czy fanatyzmu.

Nie znaleźć ich również tam gdzie przed reformacyą czy przed rewolucyą francuską szukała ludzkość „panaceum" na swe społeczne i duchowe dolegliwości: w religii i w kościele jakiegokolwiek wyznania. Wszystko to zamieniło się na organizacye rozwinięte i potężne, co dusi ludzkość, a nie daje jej ulgi tembardziej wyzwolenia.

Duszno mi jednem słowem, a ja pragnąłbym żyć choć jedną chwilę jak moi przodkowie żyli całe życie. Tak przynajmniej czytałem w starych pieśniach i starych opowieściach.

— — — — — — — —

Gdy tak myślę, nie mogę się jednak z tem pogodzić, co z tej myśli wynika, czy wynikałoby z logiczną konsekwencyą. Życie bowiem nie jest logiką, ale właśnie jest życiem. Na podstawie odmienionego doświadczenia, nie wiem jeszcze co mnie czeka. Nie wiem tak, jak podróżnik po Saharze na podstawie przebytej bezwodnej przestrzeni, nie może orzec, że jednak gdzieś, w któremś miejscu przecież go oczekuje... oaza i woda.

Iść więc naprzód musimy, nie w imię logiki ale życia, tych sił tkwiących w nas, które stanowią życie, w nadziei i przekonaniu, że odnajdzie ono wreszcie swój wyraz, znajdzie zwierciadło, w którem odbity nasz obraz wywoła na twarzy naszej nie grymas, lecz uśmiech który zawsze wywołuje życie.

Przyszłości nie znamy, ale znamy przeszłość i stare o niej opowieści. Mają one moc dziwną i silną: godzą nas często z tem biednem ludzkiem życiem.

Nie obcy im również pesymizm i rozpacz nawet, gdy malują epoki i stosunki podobne do naszych. Świat myśli i formy nieraz były opanowywane przez pustkę i jałowość [illegible] i bezgraniczną. Znak to niechybny, że pożar polityczny i społeczny nie wypalił się jeszcze do dna. Burza wojenna z hukiem armat i szczękiem broni niczem jeszcze wobec tego wypaleniska które pozostawia po sobie na którem dopiero życie każe ludziom na nowo żyć i tworzyć. Znak to niechybny że okres przeobrażeń jeszcze nie zakończony, stoimy dopiero u progu przedsionka.

Wysiłek fizyczny i materyalny, potrzebny na stworzenie nowego państwa w nowych warunkach zarówno pod względem politycznym, jak i społecznym — przytłacza nas. Przecież wszystko to się dzieje pośród bijących w oczy dowodów społecznego przeobrażania ludzkości.

Wysiłek ten przytłacza nas wyżera formalnie nasze siły fizyczne i duchowe. To właśnie stanowi esencyonalną przyczynę, dlaczego mimo olbrzymie zmiany dookoła, nie stać nas na twórczość prawdziwą w dziedzinie nauki i sztuki, dlaczego ciągle jeszcze przerabiamy i konsumujemy dzieła dnia wczorajszego z niesmakiem i nudą. Potrwa to jeszcze czas dłuższy. **J. B.**

---

† Robert Peary.

Lwów, 25. lutego.

Depesza z Waszyngtonu doniosła, że zmarł tamże badacz bieguna północnego Robert Peary. Zeszedł do grobu człowiek o niepospolitej indywidualności który najlepsze lata swego życia i cały majątek poświęcił szukaniu bieguna północnego, a w roku 1909, w walce o jego odkrycie, wyszedł zwycięsko, skoro drugiemu podróżnikowi, i rywalowi jego, Cookowi, udowodniono fałsz.

Ale i zwycięstwo Peary'ego było iluzoryczne. Albowiem i jego rewelacye obudziły podejrzenie w sferach naukowych. Do najzaciętszych jego przeciwników należał od dawna Amerykanin norweskiego pochodzenia Helgesen, który wygłosił na kongresie w Waszyngtonie płomienną mowę przeciw Peary'emu, zarzucając mu, iż na biegunie północnym wcale nie był.

Na skutek tej mowy, oświadczył kongres Stanów Zjednoczonych, że Peary nieubłagany przeciwnik Cooka„ w istocie do bieguna nie dotarł. Kontrolując wyniki ekspedycyi Peary'ego, przekreślono wszystkie prawie jego odkrycia. W ten sposób zniknął z mapy odkryty rzekomo przez Peary'ego w roku 1912 kanał jego imienia, zaś w pięć lat później Myllus-Erichsen, a w roku 1912 Knud Rasmussen na miejscu owego kanału znaleźli górzystą okolicę, pełną dzikich zwierząt. Podobny los spotkał też morze wschodnio-grenlandzkie, odkryte również przez Peary'ego na końcu wspomnianego kanału, a także odkrytą w roku 1906. Ziemię Crockera. Wysłana w roku 1913 z ramienia towarzystwa **„American of Natural History"** ekspedycya dla zbadania tego obszaru, wróciła z niczem albowiem zamiast owej ziemi znalazła wodę

Peary zmarł w 64 roku życia. Urodził się w Cresson ,w Pensylwanii i służył w marynarce wojennej, jako inżynier. W 30 roku życia rozpoczął swe wyprawy polarne do północnej Grenlandyi. Następnie poświęcił się wyłącznie rozwiązaniu zagadki bieguna północnego i ośmiokrotnie usiłował zatknąć tam amerykańską flagę gwiaździstą. Ostatnią podróż przedsięwziął w lipcu 1908 roku na statku „Roosevelt" i doniósł, że dotarł do bieguna północnego 6 kwietnia 1909 r. Wszelako datę tę skreślono w dziejach badania bieguna północnego.

Z DNIA.

ADIO LWOWIE!!

Adio Lwowie! już jestem w wagonie.
Choć się ciśniemy tak jak w beczce śledzie
Człowiek się cieszy, że nareszcie jedzie
I choć na tydzień gdzieś w świecie utonie.

W kącie wagonu, jak się często zdarza
Bakcyl tyfusu skrył się za tapetą,
Ale mu rzekłem, że jestem poetą
Więc wlazł na kołnierz grubego paskarza.

Czuję się dziwnie wesoły i młody,
Najtwardszą cnotę potrafiłbym zwichnąć
Hej! jak to zdrowo od przyjaciół czmychnąć
Co utopiliby cię w łyżce wody.

Tym, co naprawdę mię kochają szczerze
Szlę jeszcze w myślach ostatnie żegnanie.
Jakiś mi bachor usiadł na kolanie
O nowe spodnie trochę lęk mię bierze.

Dokąd mam jechać myślę wśród kół zgrzytu.
Marzę o słońcu i o gór ogromie.
Więc się nie dziwcie, gdy przez tydzień w „Romie"
Nie zobaczycie mego aksamitu.

Nemo.

Ataki bolszewickie wszędzie odparte!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 24. lutego.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: W rejonie Połocka oddziały nasze, prowadząc akcyę wywiadowczą wzięły kilku jeńców. — Rozbity wczoraj na odcinku poleskim nieprzyjaciel, zachowywał się biernie

FRONT WOŁYŃSKI: Oddziały nasze prowadzą energiczne wywiady.

FRONT PODOLSKI: Bolszewicy większemi siłami atakowali nasze nowe pozycye. **W rejonie Latyczowa ataki wszystkie odparto.** W lokalnej kontrakcyi oddziały nasze wzięły 3 karabiny maszynowe.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Kuliński, pułkownik.

Wojska bolszewickie nie przekroczyły Dniestru!

Dementi oficyalne legacyi rumuńskiej.

Warszawa, 24. lutego.

(PAT.) Legacya rumuńska w Warszawie komunikuje: **Zupełnie niezgodne z prawdą są pogłoski, jakoby wojska bolszewickie przekroczyły Dniestr.** Tak samo pozbawione są wszelkiej podstawy pogłoski o zarządzeniach mobilizacyjnych w Rumunii. Kontyngent wojsk znajdujących się na froncie jest tak dalece wystarczający, iż rząd rumuński zarządził demobilizacyę starszych roczników chcąc w ten sposób przywrócić krajowi normalny bieg życia rolniczego i gospodarczego. Cenzura i stan oblężenia zostały zniesione na dawnych obszarach państwa rumuńskiego jeszcze w styczniu br. natomiast na terenach świeżo pozyskanych ani cenzura ani stan oblężenia nie były dotąd ani na chwilę wstrzymane.

Lwów, 25. lutego.

Major Constantinescu, szef wojskowej misyi rumuńskiej we Lwowie, prosi nas o zamieszczenie następującego dementi: Wszelkie wiadomości, podane przez tutejsze dzienniki dnia 15. bm., jakoby Rumunia wszczęła akcyę wojenną z bolszewikami i ci mieli już wkroczyć do Bessarabii — najzupełniej nie odpowiadają prawdzie. — Lwów, dnia 22. lutego 1920. Major Constantinescu, szef misyi wojskowej rumuńskiej.

Major Constantinescu zaznacza, że ręczy za prawdziwość dementi, gdyż jest w posiadaniu telegramu swego ministra spraw zagranicznych.

Denikin zamierza zadać bolszewikom decydujący cios!

Rozpoczął pochód na Rostów!

Londyn, 24. lutego.

(PAT.) „Daily Mail" donosi z Odessy, że **Denikin rozpoczął pochód w kierunku Rostowa. Zamierza on zadać bolszewikom cios decydujący.** — Pochód odbywa się pomyślnie. Wedle doniesień bolszewickich koło Rostowa toczą się gwałtowne walki.

CAR KAŁMUKÓW.

Sztokholm, 24 lutego.

(PAT.) „Ruskaja Żyźń" donosi z Batum, że w kraju Czukczów pojawił się car Kałmuków, który przybrał nazwę car-kobda. Nowy car ma rzekomo licznych zwolenników. Wydał on odezwę do ludności kałmuckiej, w której wzywa ludność do walki z bolszewizmem i do utworzenia armii kałmuckiej.

LITWA GOTOWA ZAWRZEĆ POKÓJ.

Kraków, 24. lutego

(PAT.) Radio z Moskwy. Z Rewla donoszą, że litewski prezydent ministrów Galwanowski oświadczył, iż Litwa gotową jest zawrzeć pokój z Rosyą sowiecką.

PROŚBA O UZNANIE RZĄDU SOWIECKIEGO PRZEZ ANGLIĘ.

Wiedeń, 24. lutego.

(PAT.) BK. z Rotterdamu. Jak donosi N. R. Courant z Londynu wręczoną została prezydentowi ministrów prośba **by rząd sowiecki został uznany przez Anglię.** Niebezpieczeństwo propagandy bolszewickiej nie będzie większem niż niebezpieczeństwo, wynikające z obecnego stanu. Jeżeli zboże rosyjskie nie będzie do dyspozycyi Zachodu wówczas wybuchnie na wschód od Renu głód i choroba, które będą najlepszem podłożem do rozszerzania się bolszewizmu. „Daily Chronicle" popiera tę prośbę i godzi się na pokój z Rosyą. „Morning Post" wywodzi, że mimo wszystkich zaprzeczeń toczą się między Anglią a Rosyą sowiecką rokowania w sprawie warunków pokojowych. Ośrodkami są z jednej strony Litwinow i Finkelstein, z drugiej zaś strony misya O'Grady'ego.

KOMISYA KOOPERATYW JEDZIE DO REWLA.

Wiedeń, 24. lutego.

(PAT.) B. K. z Mokwy. W myśl postanowień traktatu pokojowego z Estonią, odjedzie w najbliższych dniach komisya kooperatyw do Rewla, aby zawrzeć umowę o dostawy.

„TEMPS" O PODJĘCIU STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z ROSYĄ.

Kraków, 24. lutego

(PAT.) Radio z Lyonu W sprawie podjęcia stosunków handlowych z Rosyą podnosi „Temps": dezorganizacyę środków transportowych w Rosyi wskutek czego nie mogłby płacić takimi produktami jak zboże itp. lecz jedynie złotem płatyną lub papierami wartościowymi. Ten sposób zapłaty sprzeciwiałby się jednak interesom wierzycieli Rosyi i interesom Rosyi samej.

CO ROBI KOPP W BERLINIE?

Wiedeń, 24. lutego.

(PAT.) Tel. Komp. z Berlina. W sprawie pogłosek o rokowaniach pokojowych między Niemcami a Rosyą, dowiaduje się „Berl. Tagblatt" co następuje: W Berlinie bawi obecnie delegat republiki sowieckiej Kopp, który posiada mniej więcej te same pełnomocnictwa co Litwinów. Rokowania, które się wkrótce zaczną, będą dotyczyły wymiany jeńców. Jest możliwem, a nawet prawdopodobnem, że Kopp podobnie jak Litwinow będzie próbował nawiązać rokowania w sprawie stosunków niemiecko-rosyjskich i kwestyi pokojowej, aby w ten sposób uzyskać uznanie Rosyi sowieckiej. Kopp miał oświadczyć przedstawicielowi dziennika „Vorwaerts", że dla niego wymiana jeńców jest kwestyą podrzędną. Rosya życzy sobie przedewszystkiem wejść z Niemcami w dobre stosunki sąsiedzkie i rozpocząć wymianę towarów.

CZEGO MOŻNA SIĘ SPODZIEWAĆ PO KONFERENCYI POLSKO-NIEMIECKIEJ?

Warszawa, 24. lutego.

(Telef.) (m) Jak słychać, konferencya polsko-niemiecka tocząca się w Warszawie daje nadzieję uregulowania całego szeregu spraw, odnoszących się do komunikacyi kolejowej i pocztowej. Posiedzenia komisyi odbywają się codziennie tworząc nastrój sprzyjający porozumieniu się sąsiadujących ze sobą państw.

AKTA ZBRODNI OKUPANTÓW NIEM. PRZEKAZANE WŁADZOM WOJSKOWYM.

Warszawa, 24. lutego.

(Telef.) (m) Ministerstwo spraw zagranicz. przekazało władzom wojskowym akta, dotyczące zbrodni, popełnionych przez urzędników niemieckich podczas okupacyi. W związku z tem poczyniono zarządzenia celem przeprowadzenia dochodzeń przez władzę i wygotowania odpowiednich wniosków, na pierwszym zaś planie wygotowania sprawy przeciw Beselerowi i Krissowi.

ODEZWA KOALICYJNEJ KOMISYI ADMINIST. DO LUDNOŚCI CIESZYŃSKIEJ.

Cieszyn, 24. lutego.

(PAT.) Międzynarodowa komisya administracyjna w Karwinie ogłosiła następującą odezwę do ludności zachodniej części powiatu frysztackiego: Komisya międzynarodowa w Cieszynie postanowiła przekazać swoją władzę w sprawach dotyczących administracyi zachodniej części powiatu frysztackiego, komisyi międzynarodowej, złożonej z czterech członków. Komisya ta nosi nazwę: Komisya administracyjna w Karwinie. Komisya administracyjna łączy w swojem ręku kompetencyę pierwszej i drugiej instancyi. Ona to od dziś z zupełną bezstronnością czuwa nad całą administracyą zachodniej części powiatu frysztackiego, biorąc za tę administracyę całą odpowiedzialność. Utworzenie zupełnie nowego ustroju administracyjnego jest długiem, mozolnem a kosztownem zadaniem. Komisya administracyjna wzięła sobie za zadanie utworzyć cały bardzo uproszczony aparat małym kosztem, który w ciągu krótkiego okresu plebiscytowego zapewni mieszkańcom znośne warunki zgodnie z ich dążeniami. Ten system administracyjny nie obejdzie się bez usterek, to też komisya zwraca się do całej ludności z prośbą o użyczenie jej poparcia wynikającego z dobrej chęci ludności. W spokoju nie dając posłuchu głosom agitatorów zbyt interesowanych w wywoływaniu zamieszek i zachowaniu się jako obywatele zorganizowani, którzy odnoszą się z tolerancyą do wszystkiego bo są wewnętrznie przekonani o słuszności swoich praw — mieszkańcy zachodniej części powiatu frysztackiego ułatwią zadanie komisyi administracyjnej.

Dzięki spokojnemu zachowaniu się ludności, komisya będzie mogła w swoim zakresie działania przyśpieszyć przygotowania do plebiscytu, który położy kres stanowi przejściowemu, trwającemu przeszło od roku i rozstrzygnie o ostatecznym losie bogatej prowincyi zachodnio-śląskiej. Podp. Flower, Flipo, Bernetto, Akama.

WYNIK SPISU LUDNOŚCI W OSZMIAŃSKIEM.

Warszawa, 24. lutego.

(Telef.) (m) Dowiadujemy się, że przeprowadzony w powiecie oszmiańskiem spis ludności stwierdził, że mieszka tam 68% Polaków, a w powiecie Grodzieńskim 48%. W powiecie mińskim 18% ludności podało narodowość polską i religię katolicką, a 4% religię katolicką, a narodowość białoruską. Na ogół Białorusini, katolicy deklarują się masowo jako Polacy.

PAPIEŻ DLA DZIECI POLSKICH.

Rzym, 24. lutego.

(PAT.) Papież ofiarował na biedne dzieci polskie 300.000 lirów, które za pośrednictwem berneńskiego komitetu przesłane zostaną do Polski.

PADEREWSKI KUPIŁ „KURYERA POLSK.“?

Warszawa, 24. lutego.

(Telef.) (m) „Nowiny Codzienne“ donoszą, że grupa kapitalistów związana z osobą Paderewskiego kupiła na własność „Kuryera Polskiego“. Wiadomość tę podajemy na odpowiedzialność wymienionego pisma.

Niesłychany skandal!

Z obrad sejmowych.

Warszawa, 24. lutego.

(PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu w kwestyi

preliminarza ministerstwa zdrowia

zabrał głos p. **Rottermund**, który krytykował działalność tego ministerstwa i wykazywał, że wydatki jego przewyższają znacznie jego dochody, wynoszą mianowicie 21 milionów, podczas gdy dochody zaledwie 5 milionów.

Mowca zakończył sprawozdanie oświadczeniem, że komisya zwróciła się o wydanie opinii do wszystkich Izb lekarskich w Polsce i badała stan rzeczy za granicą.

Po zbadaniu sprawy komisya oświadczyła się

za utrzymaniem ministerstwa zdrowia

lecz prezes ministrów przedstawił komisyi, że wystarczającem będzie zespolenie ministerstwa zdrowia z ministerstwem spraw wewnętrznych. Komisya tego nie doradza. Następnie omawia p. Rottermund sprawę rezolucyi z wezwaniem do Rządu, aby ministerstwo zdrowia przedłożyło program pracy a zwłaszcza program akcyi przeciwko epidemiom. P. **Buzek** wnosi

o odesłanie sprawy do komisyi administracyjnej.

W głosowaniu przyjęto wniosek.

Na wniosek komisyi po referacie p. Grzędzielskiego, przyjęto ustawę

likwidującą lwowską filię zakładu obrotu zbożem we Wiedniu.

Przystąpiono do rozprawy nad nagłością wniosku **p. Witosa**

w sprawie poddawania kobiet oględzinom przez komisye wojskowe

i reklamowania kierowników gospodarstw i żywicieli rodzin. P. Witos skarży się, że w czasie obecnego poboru, komisye lekarskie wzywają matki, żony i siostry poborowych celem dokonywania oględzin. Po tych słowach zrywa się w całym Sejmie ogromna wrzawa, słychać głosy:

To skandal — to barbarzyństwo, nawet za niemieckich rządów tego nie było.

Oględziny — ciągnie mowca dalej — odbywają się w obecności komisyi a często wobec ludzi, nie mających z tem nic wspólnego. Wojskowi zmuszają kobiety do rozbierania się w zupełności wśród ludzi tam się znajdujących.

Obraża to wstyd i godność kobiety.

Interwencya poszczególnych posłów w tej sprawie nic nie pomogła, ludność jest tem niesłychanie wzburzona, jest to objaw zdziczenia wojskowości, która się nie czuje niczem związaną ze społeczeństwem, jeżeli Rząd na takie rzeczy pozwala. Mowca wśród ustawicznej wrzawy i niesłychanego oburzenia całego Sejmu, prosi o przyjęcie nagłości wniosku. Minister spraw wojskowych Leśniewski oświadcza, że

zarządzenie oględzin istotnie zostało wydane przez ministerstwo

(okrzyki — to bezwstyd, to poniżenie, to trzeba zmienić) — p. Witos — lud tego nie ścierpi). Ministerstwo starało się badania lekarskie zastąpić orzeczeniami czynników autonomicznych, stwierdzono jednak nadużycia i dlatego ministerstwo powróciło do dawniejszego rozporządzenia. Zmieniono je o tyle, że nakazano

przeprowadzenie badań tylko w obecności dwóch lekarzy

i w oddzielnym pokoju (głosy: powinien być ukarany ten, kto takie rozporządzenia wydał). Jeżeli wydarzą się przy tej sposobności nadużycia, ministerstwo przeciw nim wystąpi i winnych ukarze, (głosy: my tego nie ścierpimy, to bezwstyd, nieustanna wrzawa w centrum i na lewicy). Izba przyjmuje nagłość wniosku i odesłanie sprawy do komisyi wojskowej. Następne posiedzenie w piątek.

Wieści z Przemyśla.

Zgromadzenie ludowe w sprawie pokoju. — Zagadkowe zabójstwo. — Z teatru

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 21. lutego.

W poniedziałek 16. lutego br. odbyło się w gmachu domu robotniczego zwołane przez tutejszy komitet P. P. S. Zgromadzenie ludowe celem omówienia obecnej sytuacyi politycznej i sprawy zawarcia pokoju. Wiec, na którym zgromadziły się bardzo liczne tłumy publiczności, zagaił p. Teluk, przewodniczył p. Szlam.

Główny referat na temat „Pokój i wojna“ wygłosił poseł dr. Liebermann. Omawiając bolszewicką propozycyę pokojową, uznał w interesie państwa i społeczeństwa zmęczonego długą wojną za konieczne natychmiastowe zawarcie pokoju. Dalsze zwlekanie zwiększyłoby jeszcze i tak już rozpaczliwą nędzę ludności i mogłoby ją popchnąć do czynów nieobliczalnych. Na razie zalecał mowca zachowanie zimnej krwi i wyczekiwanie, jakie stanowisko zajmą Sejm i Rząd. Wszelkie czyny nierozważne mogłyby tylko sprawie pokoju zaszkodzić.

Po nim zabrał głos poseł Łańcucki, który omawiał stosunki aprowizacyjne w związku z obecnem położeniem politycznem.

Zgromadzenie uchwaliło rezolucyę wzywającą Rząd do natychmiastowego podjęcia rokowań pokojowych.

W nocy na 20 b. m. zastrzelony został w niewyjaśniony dotychczas sposób w bramie własnego domu Izak Langsam, właściciel realności i składu żelaza. O godzinie 4 rano żona Langsama, Szyfra, usłyszała podejrzane szmery jakby od strony piwnic, w których mieści się magazyn towarów żelaznych. Obudziła więc mieszkającego u nich Abrahama Benara, który otworzył okno i wyjrzawszy na ulicę, zauważył, że ktoś manipuluje koło okienek piwnicznych. Zbudzony następnie Izak Langsam zebrał się szybko i zeszedł ze schodów, aby wyjrzeć za bramę. W tej chwili padły 3 strzały karabinowe, które zraniły ciężko Langsama w lewy bok, lewą rękę i nogę. Przewieziony natychmiast do szpitala, zmarł Langsam w dwie godziny później. Strzały, które Langsama ugodziły, oddali żołnierze policyjni Błażowicz i Dziura, którzy patrolując na ulicy, strzelili na wychylającego się z bramy, myśląc, że to bandyta. Złodzieje, którzy mieli dobywać się do piwnicy, nie schwytano. Jak z powyższego przebiegu zajścia widać, przedstawia się wypadek dość tajemniczo.

Po „Ogniem i mieczem“ wystawił teatr polski trzykrotnie „Potop“ Sienkiewicza w scenicznej przeróbce Poboga. Kmicica odegrał p. Płoński na ogół bardzo dobrze, choć miejscami byłoby się zdało nieco więcej temperamentu i fantazyi. Wcale sympatyczną Oleńką była Żukotyńska. Zagłobę odegrał p. Konopka z dużą werwą. Z pomiędzy innych postaci wybili się: Orski jako Bogusław Radziwiłł, Bojanowski w roli Janusza Radziwiłła, Przemyski aż w trzech rolach (Kasyana, Sienkiewicza i Sakowicza) był najlepszy jako Kasyan, Beroński był bardzo dobrym Wołodyjowskim, Wiccy, Humański i Leszczyc dopełniali zespołu. Reżyserowi p. Bojanowskiemu należy się uznanie za trafną obsadę ról i staranne opracowanie poszczególnych scen, zwłaszcza zebrania u Janusza Radziwiłła.

Dnia 24 bm. odegrana będzie sztuka Augusta Strindberga „Taniec śmierci“. W głównych rolach wystąpią p. Zofia Wójcicka-Chylewska, Barwiński i Szkudelski. **Sigma.**

KRONIKA

Repertuar Teatru miejskiego.

We środę, 25. lutego, o godz. 7 „Nietoperz“, operetka w 3 akt. Straussa.

We czwartek, 26. lutego, po raz 4 „Eros i Psyche“, opera Różyckiego z pp. Korolewicz-Waydową, Green, Ostrowską, Małecką, Okońskim, Łowczyńskim, Wolińskim, Hornerem i Sieroszewskim.

W piątek, 27. lutego, o godz. 7 po raz 5-ty „Asystent“, sztuka w 3 akt. Gabryeli Zapolskiej, w niezmiennej obsadzie.

W sobotę, 28 lutego o godz. 3-ciej po poł. „Madame Sans-Gene“ kom. w 4 aktach W. Sardou, w niezmienionej obsadzie.

W sobotę, 28 lutego o godz. 7-mej wieczór: „Róża Stambułu“ operetka w 3 aktach L. Falla, z pp. Miłowską, Bogdanowiczówną, Kuligowskim, Polańskim i Justianem.

W niedzielę, 29 lutego o godz. 3-ciej po poł. „Traviata“, opera Verdiego z p. Bandrowską w roli tytułowej.

W niedzielę, 29 lutego o godz. 7-mej wiecz. po raz 6-ty „Asystent“ sztuka w 3 aktach Gabr. Zapolskiej.

W poniedziałek, 1 marca o godz. 7-mej wiecz. „Eros i Psyche“ opera Różyckiego w niezmienionej obsadzie.

—o—

Repertuar Teatru wodewilowego.

(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w perfumeryi Stolińskiego ul. Legionów l. 1). 2039

Środa, 25 lutego o godz. 7.30 wieczór: przedstawienie składane z współudziałem członków „Młodej sceny“ na cel dobroczynny.

Repertuar teatru lit.-art. „Czwórka“ w sali „Casino de Paris“ (ul. Rejtana 3).

Program XV. od poniedziałku, 23 lutego codziennie o godz. 8-mej wiecz.

Gościnne występy! Mila Kamińska, balerina Teatru Wielkiego w Warszawie, Romuald Gierasiński, jako „Antek Cwaniak“, Paulina Noskowska, Anda Kitschman, Marek Windheim w swoim repertuarze. „Cafe Abbazia“, sketch K. Toma, „Na jasnym brzegu“, operetka w 2 odsłonach K. Toma, muzyka J. Boczkowskiego.

Bilety od 9 do 5 u G. Seyfarta (Akademicka l. 6), od 6-tej wiecz. przy kasie.

W niedzielę i święta o godz. 4-tej przedstawienie popol. po zniżonych cenach z kompletnym programem wieczornym. 19.176.

—o—

P. T. Prenumeratorów „Gazety Wieczornej" „Gazety Porannej" prosimy o bezzwłoczne wpłacenie prenumeraty za miesiąc marzec a to tem pewniej, że tym Prenumeratorom, którzy prenumeraty nowej wraz z ewentualną zaległością nie wpłacą najdalej do dnia 5. marca b. r. zniewoleni będziemy wstrzymać w tymże dniu dalszą dostawę względnie wysyłkę gazety.

—o—

Zmiana liczenia czasu. Na mocy uchwały Rady Ministrów zostaje z dniem 1 stycznia br. wprowadzony w służbie pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, zarówno wewnętrznej, jak i w stosunku do stron czas liczenia według zegara 24-godzinnego.

(s—i) **† Adam Placzek,** st. lekarz weterynaryj. zastępca dyrektora rzeźni miejskiej, przeżywszy lat 47 zmarł wczoraj w naszem mieście, osierociwszy żonę z 4-giem dzieci. Był to człowiek zacny, prawego charakteru, wzorowy urzędnik. Wobec tego, że zmarły pochodził z Mazurów, urzędnicy miejskiego biura pośrednictwa sprzedaży bydła i mięsa zamiast wieńca na trumnę złożyli 400 kor. na rzecz Komitetu plebiscytowego na Mazurach w naszej administracyi. Pogrzeb śp. A. Placzka odbędzie się dziś o godz. 5 popoł. z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

(x) **Ofiara zawodu.** W Stryju od tygodnia jest ciężko chory na dur (tyfus) dyrektor tamtejszego szpitala dr. Mieczysław Sołtysik. Niebezpiecznej tej choroby nabawił on się podczas wypełniania swych obowiązków. Stan zdrowia zaszczytnie znanego i powszechnie lubianego w mieście i okolicy lekarza, jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, jest bardzo poważny.

(s-i) **Kawiarnie będą wcześniej zamykane** o całą godzinę, tj. nie o północy tylko już o godz. 11-tej wieczorem. Zapewne dlatego, ażeby ludzie, powracający do domów licznie po tej godzinie, nie mogli wypić szklanki herbaty.

(r) **Groźba nowego strajku.** Stolarze lwowscy wystosowali do fabrykantów i majstrów swego zawodu memoryał z wyszczególnieniem życzeń, dotyczących warunków pracy i płacy. Odpowiedź ma być oddana do dni trzech, na ręce męża zaufania, wybranego przez pracowników. W razie nieprzyjmania żądanych warunków grożą pracownicy strajkiem.

(s-i) **Batury nie do przebycia** pokryły wczoraj chodniki nawet pryncypalnych ulic, a co najgorsze przejścia z jednej strony ulicy na drugą, żeby tylko wymienić ul. Sykstuską lub trójkąt ul. Akademicka — Plac Akademicki — ul. Romanowicza. Możeby magistrat zmobilizował na czas rozrópów robotników w odpowiedniej ilości, żeby mieszkańcy nie musieli brodzić w kałużach, niczem boclany

(s-i) **Tramwaje elektryczne** na linii Kasa oszczędności — Zamarstynów kursują w tak dużych odstępach czasu i tak nieregularnie w dodatku, że właściwie publiczność niema z nich pożytku. Czy nie dałoby się coś na to zaradzić, a zarazem zmniejszyć rosnące z tego powodu ciągłe niezadowolenie mieszkańców dzielnicy żółkiewskiej, którym wprost nie opłaci się wyczekiwanie po kilkanaście minut i dłużej na przybycie wozu?

(zet) **Reforma w więzieniu sądu D. O. E.** Na interwencyę mec. dra Wołoszyna wydał szef sądu polowego DOE. we Lwowie rozporządzenie zarządowi więziennemu w Brygidkach, iżby trzy razy tygodniowo przyjmowano dla aresztowanych tam Rusinów obiady i bieliznę oraz wogóle pożywienie bez specyalnego zezwolenia sądowego, jakie było dotąd wymagane w każdym poszczególnym wypadku. Równocześnie oznaczono poniedziałki, czwartki i soboty jako dni przyjęć wymienionych przedmiotów.

(zet) **Nawet redaktorów nie szczędzą złodzieje.** Do parterowego mieszkania naczelnego redaktora jednego z pism lwowskich usiłowali onegdaj dokonać włamania rzezimieszkowie pod nieobecność właściciela. Zdołali nawet już uporać się z szybą w przedpokoju, gdy zostali spłoszeni przez sąsiadów. Obaj złodzieje zbiegli

(—) **Zamachy samobójcze.** Zygmunt Wekta, liczący 21 lat, zamieszkały przy ul. Królowskiej l. 4, w zamiarze samobójczym napił się wczoraj kwasu solnego. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala. — W mieszkaniu przy ul. 29 Listopada l. 35 wczoraj wieczorem usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru Bolesław G. liczący 28 lat. Ciężko ranionego w głowę odwieziono do szpitala. Przyczyną desperackiego kroku miała być zawiedziona miłość.

(—) **Wybrał się do fotografa.** Dnia 17 b. m. ks. Michał O. z Połonne zwrócił się do Olgi Kunickiej, zamieszkałej przy ul. Potockiego l. 6, by zaopiekowała się Romanem Kurpiakiem, synem księdza z Tłustego. Kurpiak był u Kunickiej 2 dni. Gospodyni zachwycała się jego wiedzą, śpiewem, muzyką i t. d. Dnia 20 bm. oświadczył on gospodyni, że idzie się fotografować i dlatego prosi ją o pożyczenie ubrania i czystej bielizny. Poczciwa gospodyni dała ubranie i bieliznę syna. Resztę zaś rzeczy potrzebnych do fotografa zabrał sam Kurpiak, a więc wziął: Palto z przedpokoju, chusteczkę do nosa, pierścień złoty z brylancikiem no i poszedł się fotografować, ale na koszt gospodyni, której również zabrał 100 kor. z książeczki. Od fotografa dotychczas jeszcze nie powrócił, więc gospodyni udała się do policyi z prośbą o wyśledzenie powierzonego jej pupila.

(—) **Pod oknami Ligi Kobiet** przy ul. Jagowskiej l. 63 wczoraj wieczorem o godz. 8-mej wystrzałem z karabinu odebrał sobie życie żandarm Stanisław Cwejuk.

(—) **Drogie worki.** Ze składu Tadeusza Weinreba, przy ul. Gródeckiej l. 95, skradziono minionej nocy 80 worków próżnych. Poszkodowany twierdzi, iż kradzieżą tą narażono go na szkodę 12.000 koron.

(—) **Kradzieże.** Z zamkniętego strychu przy ul. Długosza 31, skradli dotychczas niewyśledzeni sprawcy bieliznę, wartości 6250 kor. na szkodę Władysława Semilskiego. Sprawcy na strychu pozostawili obcęgi i narzędzia złodziejskie. — Maryi Tańczuk, z zamkniętego mieszkania przy ul. Trybunalskiej 12 skradziono bieliznę wartości 2000 kor. — Julii Jamborowskiej z mieszkania przy ul. św. Anny 5 skradziono dwie pary trzewików, wartości 1000 koron. — Katarzynie Warchrackiej, dozorczyni przy ul. Szpitalnej 78 skradziono wczoraj w południe z zamkniętego mieszkania garderobę wartości 3.000 koron.

(—) **W świat.** Z Przemyślan zbiegł do Lwowa przed kilku dniami 11-letni Franciszek Michaliszyn syn z pierwszego małżeństwa Elżbiety Kasków. O zniknięciu chłopca, zawiadomiła matka tamtejszą policyę. Zbiega dotychczas nie odszukano we Lwowie.

(—) **Do centralnego komitetu sierót żydowskich,** przy ulicy Kazimierzowskiej l. 10 minionej nocy, po wyciśnięciu szyby w oknie, dostali się złodzieje, którzy skradli stamtąd kilka ubrań i płaszczy dziecięcych. Kradzieżą tą wyrządzili oni szkodę na 3000 koron.

(—) **Arogancki woźnica.** U wylotu ul. Wałowej i pl. Halickiego wczoraj na chodniku potrącił Jan Łańcut, rozwoziciel chleba, wózkiem swym Zofię Kubik tak silnie, że ta upadła. Na uwagę p. Kubikowej, arogancki woźnica jeszcze ją zelżył słownie.

(—) **Kradzież kieszonkowa.** Na pl. Zbożowym skradziono wczoraj z kieszeni kurtki robotnikowi Jędrzejowi Szeretce portfel z 1300 markami.

(—) **Z fabryki kalek.** Na nieposypanym chodniku ul. Łyczakowskiej upadła wczoraj Helena Ochrymowicz i złamała lewą rękę.

† Stella Hohenfels-Berger sławna tragiczka wiedeńskiego Burgtheatru zmarła w Wiedniu 21 bm. na raka w jamie ustnej. Zmarła artystka, urodzona we Florencyi, a wychowana w Paryżu, miała zarówno w postaci swej, jak w talencie, wiele pierwiastku romańskiego. Występowała nawet przed laty we Wiedniu wraz ze sławną Rejane w jednoaktówkach francuskich i urządzała wieczory recytacyjne poezyi Musset'a i Lamartine'a. Przeszło 40 lat była członkiem Burgtheatru, dając tej scenie niezapomnianą Ifigenię, Elżbietę w „Don Carlosie", Jerzego w „Goetzu", Heroyona w „Fauście", Leonorę w „Torquato Tasso" — a obok tego przedziwną, w wielkim stylu Monne Vaune i niedoścignioną Hannusię. Gdy Alfred Berger, którego poślubiła w 1889 roku, objął później dyrekcyę Burgtheatru, Stella Hohenfels, w pełni sił duchowych, usunęła się ze sceny, by położyć kres intrydze. Wkrótce jednak ta ostatnia podcięła też artystyczną działalność Alfreda Bergera. Po jego śmierci, Hohenfels, żyjąca na uboczu w willi swej na Hietzingu, raz tylko ukazała się na scenie Burgu — w „Oenonie" Bergera. W późne lata zachowała w sobie coś młodzieńczego, wiośnianego, dzięki drobnym rysom i filigranowej postaci. Ze Stellą Hohenfels schodzi do grobu duży szmat tradycyi artystycznej dawnego, klasycznego Burgteatru.

Małżonek niższy rangą. Królewicz czarnogórski Mirko podczas wojny światowej pokłócił się z żoną swoją Natalią, ponieważ ta była za ententą, a Mirko za Austryą. Gdy rodzina królewska zmykała z Czarnogórza, Mirko pojechał do Wiednia, a piękna jego małżonka do krajów ententy. Osiedliła się wreszcie w Londynie. Mirko umarł w r. 1918 — i piękna Natalia była wolną. Niedługo wyszła za mąż powtórnie za hr. Gastona de Dudzeele. Naturalnie, nic by w tem nie było dziwnego, ale zabawny jest następujący szczegół. W intercyzie ślubnej, na żądanie Natalii, małżonek jej uroczyście zobowiązuje się do tego, że zawsze pamiętać będzie, iż niższy jest rangą od swojej małżonki i zawsze — zarówno wobec obcych, jak i sam na sam — dawać jej będzie tytuł: Waszej królewskiej mości!

—o—

Głodowe pensye w magistracie lwowskim!

Strajk dyetaryuszek magistrackich.

Lwów, 25. lutego.

Dziś, we środę ran, zaprzestały pracy dyetaryuszki Departamentu XVII b. Magistratu lwowskiego. Powodem strajku odmowne załatwienie dotychczasowych licznych próśb i memoryałów w sprawie podwyżki poborów, stosunkowo bardzo niskich. Dotychczas bowiem pobiera w tym Departamencie:

51 pracownic po 300 koron miesięcznie
30 pracownic po 350 koron mies. a zaledwie
15 pracownic po 400 koron miesięcznie.

Wprawdzie z końcem bm. miała nastąpić podwyżka płac o 80 do 60 kor. względnie 80 koron miesięcznie, jednakże wobec ogromnej we Lwowie drożyzny podwyżka powyższa okazała się niewystarczającą i odnośne panie przyjęcia jej odmówiły.

Dyetaryuszki Dep. XVII b) domagają się zrównania ich poborów z poborami dyetaryuszek zajętych w Magistracie oraz przyznania wszystkich dodatków przyznanych dyetaryuszkom Magistratu.

Niezrozumiała historya.

Dramat w rodzinie ks. Druckich-Lubeckich.

Warszawa, 24. lutego.

(Telef.) (m) Sfery arystokratyczne w Warszawie zostały poruszone dramatem, jaki rozegrał się w domu książąt Druckich-Lubeckich. Mąż księżny p. Farchy z pochodzenia Hiszpan, a obywatel francuski rzucił się na żonę i zranił ją sztyletem w plecy. Farchy został aresztowany.

Warszawa, 24. lutego.

(Telef.) (m) Szczegóły otrzymane o dramacie przy ul. Książęcej podają, że córka księżny

Druckiej-Lubeckiej z I. małżeń. Marya Kraszewska przybyła do Warszawy z Hiszpanii wraz z p. Gabryelem Farchy, z którym wzięła za granicą ślub cywilny. Księżna Drucka-Lubecka starała się unicestwić ten kompromitujący związek lecz mimo wszelkich wysiłków Farchy nie dał się zmusić do zrezygnowania z praw przysługujących mu na mocy aktu ślubnego. Gdy jednak zauważył zmianę u swej żony, zawrzał iście południowym gniewem i podstępem zranił ją sztyletem.

Z sali sądowej

PRZED TRYBUNAŁEM WOJSKOWYM DOG.

Lwów, 25. lutego.

Od Annasza do Kaifasza.

(zet) Prokurator wojskowy wytoczył z końcem ubiegłego tygodnia oskarżenie przeciwko dziewczynie wiejskiej z Remenowa, Zofii Jakymiw o... uwiedzenie żołnierza do naruszenia zaprzysiężonego obowiązku. Akt oskarżenia zarzucał jej, że ubiegłego roku usiłowała w Pikulicach pod Przemyślem przekupić żołnierza polskiego, iżby wypuścił z obozu internowanych jej brata, który zresztą w międzyczasie zmarł tamże. Czynem tym miała oskarżona dopuścić się zbrodni z par. 314 w. u. k. Po przemówieniu niestrudzonego obrońcy wojskowego dra I. Wołoszyna sąd uznał się niewłaściwym i odstąpił sprawę kraj. sądowi karnemu, jakkolwiek sąd ostatni jeszcze przedtem uznał swoją niekompetencyę.

O ukrywanie broni.

W sądzie wojskowym na Zamarstynowie odbyła się rozprawa karna przeciwko chłopom z Polanki (pow. lwowskiego) Hnatowi Rochowi, Iwanowi Rajterowi, Józefowi Rajterowi, Mikołajowi Jaremczukowi i Fedkowi Stecowi, o ukrywanie karabinów i amunicyi. Trybunał, któremu przewodniczył major-audytor Göttinger, po wysłuchaniu wywodów prokuratora majora Orskiego i obrońcy dra Wołoszyna wydał wyrok, uwalniający wszystkich obwinionych od winy i kary.

Aresztowanie nowej szajki włamywaczy.

Wykrycie miejsca schadzek złodziejskich. — Aresztowanie dwóch włamywaczy, blatniczki i właścicielki mieszkania. — Konfiskata narzędzi złodziejskich i kradzionej bielizny.

Lwów, 25. lutego.

W mieszkaniu Antoniny Kurko, dozorczyni przy ul. Skarbkowskiej l. 33, aresztował wczoraj przed południem agent Mulik niejakiego Jana Chrabczaka, przy którym znaleziono znaczniejszą gotówkę, cztery wytrychy oraz nóż.

W tem samem mieszkaniu zastano Jana Panka, wywołanego na zawsze ze Lwowa. Przy nim znaleziono także wytrych.

Na stole pod obrusem znaleziono ukryte 117 koron, do których, jako swej własności nikt się nie przyznał z obecnych.

W mieszkaniu znaleziono dłuto powalane wapnem, przyrząd do wybijania nitów, latarkę elektryczną, 10 bochenków chleba, worek mąki i znaczną ilość rozmaitej bielizny zaopatrzonej znakami.

Zastano również w mieszkaniu Gustę Roth, znaną handlarkę kradzionemi rzeczami, poszukiwaną od kilku dni za ukrywanie Miszczuka i Czesława Hnatowcza, w mieszkaniu Lei Pasternakowej.

Obecność tej ostatniej w mieszkaniu Kurki była najlepszym dowodem, że mieszkanie to służyło powyższym jako miejsce schadzek złodziejskich.

Stwierdzono bowiem, że Gusta Roth przychodziła bardzo często rano do Kurki, i tu dawała pieniądze Chrabczakowi i Pankowi za dostarczony jej towar.

Znalezioną przed kilku dniami w piwnicy tej realności, maszynkę do wiercenia dziur w kasach zdeponowano również na policyi. Maszynka ta jak się później okazało była własnością Chrabczaka i Panki. Ukryli ją oni pod paką, w piwnicy po dokonaniu włamania na szkodę firmy Maurycy Ehrenpreiss, Ozyasz Schwarz i Izaak Finkel recte Blatt, przy pl. Rzeźni l. 2. gdzie wyrządzili szkodę na przeszło 30.000 koron.

Jana Chrabczaka, Jana Panka, Gustę Roth i Antoninę Kurko narazie zamknięto w aresztach policyjnych.

Znalezione narzędzia złodziejskie stwierdzają dowodnie, iż policya ma znów do czynienia z niebezpieczną szajką włamywaczy.

W przeciągu zatem ostatniego tygodnia jest to aresztowanie trzeciej szajki włamywaczy.

Ilu członków liczyła ta szajka i jakie popełniła kradzieże. wykaże dopiero dalsze śledztwo, które jest w toku.

Włamania i kradzieże w Stanisławowie.

(Od naszego stanisławowskiego korespondenta).

Stanisławów, 22. lutego.

Z końcem zeszłego miesiąca **włamano się do mieszkania kupca Nagla** w Knihininie mieście i skradzino większą ilość sukna i bielizny wartości przeszło 50.000 koron. — Policya państwowa, śledząc za sprawcą kradzieży, odnalazła skład ze skradzionym towarem w mieszkaniu Michała Horodyskiego i Jana Żubra, właścicieli realności w Lackiem szlacheckiem powiat Tłumacz. Aresztowani obywatele Lackiego szlacheckiego zeznali, iż zakupili towar ów u niejakiego Grilla 38 lat liczącego byłego konduktora kolejowego, zamieszkałego w Knihininie — w dobrej wierze, tembardziej, że pozostawali z nim już przedtem w stosunkach handlowych przy kupnie i sprzedaży nierogacizny. Przeprowadzono zatem rewizyę u Grilla, gdzie znaleziono kilkanaście tysięcy hrywien, kilka tysięcy karbowańców i 19 tysięcy koron. Grill aresztowany, zeznał znowu, iż materyę sprzedaną „kupcom“ w Lackiem, nabył u nieznanego mężczyzny, o którym wie, że jest złodziejem, ale zakomił się na łatwy zarobek! Przyznał, że źle zrobił i że zwaryował na stare lata, gdyż przedtem tego nigdy nie czynił. Za materyę tę zapłacił złodziejowi 7.000 koron, a sprzedał Horodyskiemu i Żubrowi za 20.600 kor.

Wobec tego obyw. z Łackiego wypuszczono narazie na wolną stopę a pana ekskonduktora, co zarazem handluje nierogacizną i suknem odstawiono do aresztów sądu okręgowego, aby już na przyszłość nie kupował od złodziei towaru.

Kilka większych włamań i kradzieży dokonała w statnich 2 tygodniach spółka złodziejska Ignacy Trześniowski i Kazimierz Żurakowski, a mianowicie niejakiej Rubingerowej skradli większą ilość mąki ze strychu; mieli spakowaną już i bieliznę — ale zostali spłoszeni przez domowników. U Fischla Bergmanna skradli ze strychu bieliznę wartości kilku tysięcy koron. U Hellerbacha, właściciela kina skradli po włamaniu się nocą do mieszkania, garderobę i wiktuały wartości kilku tysięcy koron oraz tysiąc koron gotówką. Policyi państwowej udało się schwytać Kazimierza Żurakowskiego, 20-letniego znanego i za kradzież już 3-miesięcznem więzieniem karanego złodzieja i włamywacza natomiast drugi ptaszek zbiegł ze Stanisławowa w niewiadomym kierunku.

Ponadto w czasie dochodzeń policyjnych wyszło na jaw, że Żurakowski wraz z Trześniowskim okradli przed kilku miesiącami kilka sklepów w Stanisławowie a wszystkie „towary“ rozsprzedawali natychmiast po kradzieżach. Przy Żurakowskim znaleziono wiele przedmiotów złotych jak łańcuszki, pierścionki itd. oraz klucz do otwierania przedziałów w wozach kolejowych. stąd jest prawdopodobnem, że „grasował“ także i po pociągach kolejowych okradając podróżnych w czasie jazdy. Niebezpiecznego tego złodzieja odstawiono do aresztów sądu okręgowego a za wspólnikiem Trześniowskim rozesłano listy gończe. (js.)

Kronika sportowa.

Pierwsze polskie państwowe zawody łyżwiarskie we Lwowie odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę dnia 28. i 29. lutego.

W program wchodzą:

1) Państwowe zawody nowicyuszów w jeździe szybkiej, 1000 m. Wkładka 20 mk.

2) Państwowe zawody nowicyuszów w jeździe sztucznej. Wkładka 15 mk. (Łuk, Wężyk, Trójka, Podwójna trójka — wszystko w ósemkę)

3) Państwowe zawody juniorów w jeździe szybkiej, 1500 m. Wkładka 25 mk.

4) Państwowe zawody juniorów w jeździe sztucznej. Wkładka 20 mk. (Łuk, Trójka, Podwójna trójka, pętlica, ósemka).

5) Państwowe zawody seniorów w jeździe szybkiej. Trzy mety: 500, 1500 i 5000 m. Wkładka 30 mk.

6) Państwowe zawody seniorów w jeździe sztucznej. Wkładka 25 mk. (Łuk, Pętlica, Odwrotna trójka, Odwrotny zwrot, Trójka-wężyk-trójka).

7) Mistrzostwo polskiego Związku łyżwierskiego w jeździe szybkiej. Trzy mety: 500, 1500 i 5000 m. Wkładka 40 mk

8) Mistrzostwo polskiego Związku łyżwiarskiego w jeździe sztucznej. Wkładka 40 mk. (Łuk, Pętlica, Odwrotna trójka, Wężyk-podwójna trójka, Pętlica-wężyk-pętlica).

9) Państwowe zawody w walcu.

Protektorat zawodów objął p. inżyn. Emil Gołogórski. por.-generał, a zastępstwo: wiceprezydent dr. Leonard Stahl. Do prezydyum czynnego wchodzą. Jan Boży Fałkowski, inżyn. Ludwik Christelbauer i rotm. Karol Rudniewski. Wszystkie stanowiska w jury poruczono zresztą siłom fachowym.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 24 lutego.

Waluta Koronowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	600·—	—·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	750·—	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	485·—	—·—
Bank powszechny kredytowy 200—10	305·—	—·—
Bank przemysłowy 400—20	630·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	555·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. browarów lwowskich 500—60	950·—	—·—
Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0	505·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—6	325·—	—·—
Tow. akc. Gafota 200—0	325·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	1000·—	—·—
Polska nafta M. 500	1390·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 200·—	470·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2400·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	300·—	—·—
Zakłady elektr. „Sieraza“ 200—6	500·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	275·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	1100·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—n	460·—	—·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	100·—	101·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	103·—	104·—
Bank hip. gal. 4 prc.	101·—	102·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	103·—	104·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	104·—	105·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	101·—	102·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	107·—	108.—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	101·—	102.—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	102—·	103·—

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	104·—	105·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	98·25	99·25
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	98·25	99·25
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	99·—	100·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	99·50	100·50
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	99·50	100·50
Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	99·—	100·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	101·—	102·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	102·—	103·—
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911 4 prc.	94·50	95·50

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	230·—	250·—
„ „ (po 500)	235·—	265·—
„ „ drobne	205·—	225·—
Ruble Dumskie (po 1000)	65·—	75·—
„ dumskie (po 250)	55·—	65.—
Karbowańce (po 1000)	—·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	18·—	22·—
100 franków franc.	1400·—	1600·—
100 franków szwajc.	3200·—	3400·—
1 funt szterlingów	600·—	700·—
1 dolar ameryk.	190·—	—·—
1 dolar kanad.	165·—	—·—
100 marek niem.	245·—	265·—
100 lei rumuńskich	300·—	320·—
Liry włoskie	.000·—	—·—

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	650— 750	
„ „ Paryż	1400—1600	—
„ „ Zurych	3450—3850	
„ „ Pragę	225— 245	—
„ „ Wiedeń	75— 85	77·25
„ „ Berlin	240— 260	—

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 24 lutego.

(PAT.) Giełda z 24 lutego. Renta majowa 95·50, Austr. renta koronowa 9) 50, Austr. renta lutowa 99·—, Węgierska renta koronowa 120·—, Losy tureckie 2300·—, Priorytety kolei południowej 1025·—, Anglobank 963·—, Bankverein 945·—, Bodenkred.tanstalt 2775·—, Kreditanstalt 1110·—, Bank depozytowy 1000, Länderbank 1122·—, Mercur 970·—, Unionbank 925·—, Bank obrotowy 790·—, Živnostenska Banka 1730·—, Kolej półn. 13200·—, Kolej południowa 640·—, Austr. koleje państw. 4280·—, Węgierskie koleje państwowe —·—, Alpiny 4160·—, Berg- und Huetten 12.000, Krupp 1745·—, Poldihuette —·—, Prager-Eisen —·—, Rima —·—, Skoda 3140·—, Zieleniewski —·—, Apollo 4250·—, Fanto 15000·—, Galicyjskie Karpaty 10200·—, Galicia 12800·—, Schodnica —·—.

DEWIZY ZAGRANICZNE.

Wiedeń. 24. lutego.

(PAT.) Kursa austr. Centrali dewiz z 23 bm. Amsterdam 9400 (9400). Zurych 4250 (4250). Kopenhaga 3900 (3900). Marki 292 (292). Lewy 330 (330-. Franki franc. 1850 (1850). Noty angielskie 900 (900). Ruble carskie 260 (260). Berlin 293 (293). Chrystyania 4675 (4675). Sztokholm 5050 (5000). Leji 340 (340). Noty szwajcarskie 4225 (—.—). Liry włoskie 1425 (1425). Dolary 250 (250).

Zurych, 24. lutego.

(PAT.) Kursa dewiz z 23 bm. Berlin 6.50 (6.50). Praga 6.70 (6.50). Nowy Jork 623 (623). Paryż 44.50 (46.50). Bruksela 46.— (46.75). Sztokholm 117.— (116.—). Madryt 107.— (107.50). Austr. noty koronowe 2.50 (2.50). Wiedeń 2.35 (2.35). Holandya 52.33 (52.33). Londyn 21.— (21.35). Medyolan 34.25 (34.50). Kopenhaga 95.— (93—). Chrystyania 109.— (109.—). Buenos Aires 270.— (272.—).

KURSA W WOLNYM OBROCIE.

Wiedeń, 24. lutego.

(PAT.) Kursa w wolnym obrocie z 23 bm. Zagrzeb 208 — 218. Budapeszt: banknoty a 10.000 kor. 101 — 110. Budapeszt: banknoty a 1.000 kor. 102 — 112. Kraków 128 — 142. Praga 298 — 314. Czeskie banknoty a 5.000 kor. 300 — 320. Czeskie banknoty mniejsze 300 — 320. Jugosłowiańskie 150 — 180.

KOMUNIKATY.

—o—

DOWÓDZTWO OKR. GENERALNEGO LWÓW.

(Referat Prasowy).

L. 3173/pras.

Powołanie byłych urzędników kontroli rachunkowości do czynnej służby.

Ministerstwo Spraw Wojskowych zarządziło **powołanie byłych urzędników kontroli rachunkowości do czynnej służby na czas wojny, byłych** oficerów narodowości polskiej, urodz. w latach 1879—1888, należących do następujących kategoryi: 1) byłych oficerów intendantury, 2) prowiantury, 3) rachunkowości.

Powiatowa Komenda Uzupełnień **40 p. p.**, Lwów, zawiadamia, że objęci tem rozporządzeniem winni się zgłosić dnia 26. lutego b. r. o g. 9-tej rano w Powiatowej Komendzie Uzupełnień 40 p. p., Lwów (Cytadela), celem poddania się przeglądowi lekarskiemu.

Wspomniani mają ze sobą przynieść odpowiednie dokumenty, celem stwierdzenia ich stopni wojskowych. Oficerowie, którzy przedstawią zaświadczenia, że co do nich zostały wniesione wnioski reklamacyjne, uzyskają odroczenie.

Rozporządzenie to dotyczy oficerów, zarejestrowanych z miasta Lwowa, oraz powiatów: Lwów, Żółkiew i Sokal. 20500

OCHRONA DZIECI.

W czasie od 10—14 lutego 1920 r. odbyły się pod przewodnictwem Delegata Rządu, Radcy szkolnego p. Kazimierza Bruchnalskiego — państwowe egzamina opiekunek zawodowych T. O. M. w dziale społeczno-wychowawczym, do których przystąpiło 11 kandydatek, po ukończonym jednorocznym kursie i praktyce, odbytej w zakładach zamkniętych i ochronach lwowskich, warszawsk., oraz na koloniach wakacyjnych T. O. M.

Kurs ten, pierwszy tego rodzaju w Polsce, był prowadzony intenzywnie wśród najtrudniejszych warunków bez żadnej przerwy, — także podczas oblężenia miasta Lwowa przez Ukraińców.

Egzamina, z równocześnie prowadzonego działu społeczno-lekarskiego kursu, wkrótce się odbędą.

Egzamin złożyły: Aczkiewiczówna Felicya (z odznaczeniem), Bielówna Janina, Dzieciniakówna Helena (z odznacz.), Ganiówna Stanisława, Jaskułowska Bolesława (z odznacz.), Jaskułowska Eugenia (z odznacz.), Kowalska Stefania, Piławska Marya, Prz stalska Zofia, Satałówna Weronika i Stedtówna Jadwiga.

Absolwentki, między któremi są także maturzystki Seminaryum nauczycielskiego — będą przydzielone do pracy zawodowej we własnych zakładach i instytucyach T. O. M., względnie do zakładów R. G. O. w Warszawie.

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

Lb. 41*/20 We Lwowie, d. 24. lutego 1920.

N A F T A.

Magistrat podaje do wiadomości, że mieszkańcy mogą nabywać naftę w odnośnych sklepach rejonowych w racyi po 2 litry na gospodarstwa pozbawione światła elektrycznego za odcięciem 4 go kuponu karty naftowej mieszkaniowej, w racyi po 1 litrze na 4-ty odcinek karty naftowej na klatkę schodową, wreszcie w racyi po 4 litry na 8-my odcinek karty naftowej rękodzielniczej.

Cena za 1 litr nafty wynosi 1 kor. 70 halerzy. 20497

Równocześnie zawiadamia się, że pełny kontyngent nafty na miesiąc bieżący jaszcze nie nadszedł, wobec czego mieszkańcy, którzy obecnie kuponów naftowych nie będą mogli zrealizować, otrzymają naftę natychmiast po nadejściu zaległego kontyngentu.

Na srebrnym ekranie.

UROCZY URWISZ.

Premiera w kinoteatrach: „Koperniku i „Marysieńce".

Lwów, 25. lutego.

Czy jest coś bardziej czarującego nad młodość wcieloną w kształt dziewczęcy gibki, jasny o ruchach cieba?

Czy jest coś bardziej promiennego nad oko dziewczęcia wpatrzonego bez trosk w przyszłość, w oczy swego... przyszłego męża?

A jeśli ta młodość łączy się jeszcze z pięknością, a piękność z temperamentem cud boży jest gotowy! I na tem nie koniec. Jeśli w wesołej, pięchej, żądnej zabawy, toalet uciech światowych młodej osóbce — w decydującej chwili życia ukaże się dusza głęboko czująca, serce zdolne do poświęceń, moc kobiecego przywiązana wówczas ideał dosięga szczytu.

Tym ideałem właśnie jaki, niestety rzadko zjawia w życiu, jest piękna księżniczka Solange. Jak wiosna pogodna bez burz, płynie jej życie w domu rodzicielskim.

Ma cudny panieński pokój (radzę go obejrzeć wszystkim paskarzom, mającym urocze córeczki!) ma pieska wabiącego się Fifi, ma kochającego ojca, pałac, przyjaciół i — starających. Oto właśnie bankier Tavant olśniony jej pięknością postanawia prosić o jej rękę. Równocześnie zaś, kuzyn Solange, młody Ryszard Riccardi rozkochał się w niej i zamierza zdobyć ją — jako małżonkę. Młoda panna ma dwu konkurentów, decyduje się jednak szybko. Wybrała bankiera, jakgdyby przeczuwała, że lepszy w nim materyał na męża, niż w Ryszardzie. Ryszard przychodzi zapóźno! Właśnie Solange i bankier zaręczyli się i mają rozpromienione twarze. Papa — książę również zadowolony. Ów bankier bogaty, bardzo bogaty. Zdawało by się, że na niebie życia księżniczki nie będzie chmur. Tonie w przepychu. Jej piękność, jej toalety zwracają ogólną uwagę. W domu jej bywa również Ryszard odpalony konkurent. Nikt nie spodziewa się, iż w Solange w tym różnobarwnym motylu, bije szczere gorące serce. Sytuacya finansowa poczyna się nagle psuć. Bankierowi grozi ruina. Solange łamie swą piękną głowę nad ratunkiem. Młoda jest — niedoświadczona. Otaczały ją zawsze opiekuńcze ręce, a zmysł jej podobnie jak umysł Nory Ibsenowskiej nie rozróżnia pewnych rzeczy w życiu codziennem. Solange jak Nora chce ratować męża. Ucieka się do dziwnego sposobu. Poczyna flirtować z Ryszardem podsłuchuje pewną ważną rozmowę jego z agentem przed walną bitwą na giełdzie. Wszystko zależy od spóźnienia się Ryszarda na giełdzie. Solange w ten dzień ważny naznacza mu schadzkę. Spóźnia się, dopada go dopiero, gdy Riccardi zamierza już odjechać. Ujrzawszy wreszcie Solange wita z radością i oboje jadą do samotnej willi. Solange korzysta z chwili swobodnej, podpala samochód i psuje telefon. Są odcięci od świata. Riccardi który czeka na wiadomość od swego agenta — wpada w rozpacz, we wściekłość. I wówczas nagle, budzi się w nim podejrzenie. To dzieło Solange! Odwaga jej została nagrodzoną! Mąż jej wtej samej chwili jest znowu panem sytuacyi na giełdzie. Ale Riccardi postanawia się zemścić i to natychmiast. Naprawia telefon i donosi bankierowi, iż w tej chwili gdy fortuna uśmiecha się do niego, jego żona w uroczej willi zdradza go z kimś. — Oczywiście nazwiska nie wymienia.

Zemsta jednak nie ima się pięknych, pogodnych charakterów. Riccardi ciężko przypłacił w pojedynku kłamstwo swoje — a bankier spojrzawszy w oczy swej żony, tego rozkosznego dotąd urwisza, który przez jedną noc bólu niepewności zmienił się w myślącą kobietę, bankier wie, iż Solange kocha go i tem samem zdradzić nie mogła.

„Uroczy urwisz" w zupełności zasługuje na ten tytuł tem więcej jednak, iż i nas widzów wprawia w uroczy nastrój. Wszystkie twarze naokół uśmiechają się do tej opowieści, wysnutej ze środowiska arystokracyi i wykwitającej na ekranie. Skoro dodamy, iż uroczego urwisza gra najbardziej urocza z kobiet Pina Manichelli, z którą nawet Bertini nie może rywalizować — tem łatwiej pojąć zadowolenie widowni. Niezmiernie charakterystyczną twarz ma aktor, grający Riccarda. Całość robi wrażenie majowego poranka, w którym słońce, zapach kwiatów i śpiew ptasząt nastraja duszę cudownie. Trzeba nam tego, trzeba w tych dniach, w których wojna mimo wszystko nie chce umilknąć.

Muzyka ilustruje całość, jak zwykle w „Koperniku" — niezwykle pięknie. Nora.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, ul. Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń otwarty przez cały dzień do godziny 7. wieczorem bez przerwy.

KINO NOWOŚCI Legionów 5 wyświetla arcydzieło kinoteatr. w 5 częściach od środy 25 lutego

VENDETTA

czyli

ZEMSTA

w głównej roli **POLA NEGRI.** 20450

SĄDY I PRACA

Adwokat na prowincyi poszukuje koncypienta. Zgłoszenia od 3—5 popoł. ul. Dąbrowskiego 10. 20381

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Do wynajęcia pokój umeblowany, elektryka, pościel — dla małżeństwa lub dwóch panienek. Supińskiego 6, drzwi 10. 20479

3 lub 5 pokoi, kuchnia, komfort, do odstąpienia zaraz. Sadowa 12, I. p., przy rogu A. Potockiego. 20447

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Zgubiono legitymacyę i zwolnienie z wojska. Łaskawy znalazca zechce zwrócić Kordeckiego 32, Stanisław Potoczny. 20510

ROZMAITE

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista **Dr. FRISCH,** ulica Wałowa 1. II. — Wstrzykiwanie preparatu Neo Salversanu tylko przed południem. 19830

Kapelusze słomiane, jedwabne, aksamitne, przerabia modnie i tanio, M. Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 19798

Sposobność dla Pań! Z nadchodzącym sezonem wiosennym wykonuję suknie, kostyumy, płaszcze, po nader niskich cenach dla prowincyi wykonuję w ciągu 48 godzin. Józef Flick, Lwów, Blacharska 20, II. p. 29270

Portrety, foto-szkice, powiększenia, miniatury, wykonuje solidnie, punktualnie i nie drogo „Rivoli“, Lwów, ul. 3-go Maja 10. 20311

ADWOKAT 20439

Dr. OSWALD PINSKER

przeniósł swą kancelaryę na ul. Kołłątaja 8.

Konkurs.

Intendantura D. O. G. Lwów ogłasza niniejszem na podstawie rozporządzenia M. S. Wojsk. L. D. G. 3087/20 G. 7

konkurs

na dostawę dodatków krawieckich.

Konkurs ten obejmuje następujące przedmioty:

Guziki do płaszczów z orzełkami (duże i małe), haftki większe i mniejsze, sprzączki do spodni, guziki do spodni i bielizny, nici itp.

Bliższych informacyi można codziennie zasięgnąć w Intendanturze D. O. G. w referacie ekwipunkowym w czasie od 13—14 godziny.

Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 29. lutego b. r. 20453

!! RATUJCIE ZDROWIE !!

Precz z obłudnym wstydem! Niech żyje świadomość!

SZYLLER-SZKOLNIK (autor prac naukowych) po dokładnem zbadaniu poleca mężczyznom i kobietom, wszystkim komu zdrowie jest drogie, następujące pouczające książki nie mające nic wspólnego z pornografią:

Dr. PACZKOWSKI: „Jak zapobiegać zarażeniu się chorobami wenerycznemi oraz niemocy płciowej“. Mnóstwo cennych rad, wskazówek. Środki ochronne najbardziej wypróbowane ku zapobieganiu. Leczenie. Cena 6 kor.

Dr. FRUCHTMAN: „Syfilis“. Niewielka, lecz treścią bogata książka zawiera: Najnowsze poglądy na jego uleczalność; rozpoznawanie; sposób zapobiegania; leczenie, zawieranie związków małżeńskich oraz dziedziczenie. Cena 6 kor.

Dr. G. MUELLER: „Najnowszy lekarz domowy“. Najbogatszy zbiór udoskonalonych starych i nowych środków domowych i rodzajów przyrodoleczniczych na wszelkie choroby. 550 cennych porad z ilustr. Cena 20 kor.

Dr. LYMAN-SPERRY: „Życie płciowe zwierząt-ludzi“. Treść: Płciowy rozwój zwierząt. Narządy płciowe mężczyzn. Przedwczesna dojrzałość. Prostytucya. Choroby płciowe. Środki podniecające-odurzają c. Leczenie. — Cena 10 kor.

Dr. BRAUN: „Samogwałt“ mężczyzn, kobiet, jego skutki. Środki wyleczenia. Praktyczne wskazówki. Podręcznik dla rodziców i opiekunów Cena 10 kor.

Dr. KRAFFT-EBING: „Zboczenia umysłowe na tle zaburzeń płciowych“. Mnóstwo nadzwyczajnych doświadczeń, szereg anormalnych typów. Chorobliwe życie płciowe przed sądem karnym. Cena 50 kor.

Dr. KAROL WERNER: „Masaż“, Samouczek praktyczny. 14 świetnych rysunków, 5 rozdziałów. Bogata treść. Leczenie chorób: nerwowych, płciowych, skórnych, reumatyzmu. Masaż twarzy, szyi, oczu, narządów trawienie, brzucha. Sposób leczenia łatwy, zrozumiały dla każdego. Cena 20 kor.

Sprzedaje i wysyła tylko dorosłym **SZYLLER-SZKOLNIK, WARSZAWA, PIĘKNA 28,** róg Marszałkowskiej, podwórze, lewo. — Zamiejscowym wysyłam po otrzymaniu gotówki gdyż poczta zaliczek nie przyjmuje. 20502

SPECYALISTA CHORÓB WENERYCZ. i SKÓRNYCH

Dr. Henryk Rosmarin

ord. od 8—10, 12—1 i 8—6, — Lwów, Kopernika 12. 20463

Wolne posady.

W instytucie kosmetycznym Mra LESZKA SŁADOWSKIEGO we Lwowie, Hotel George'a, ul. Akademicka l. 2, z dniem 1-go marca są następujące posady do obsadzenia:

1. KIEROWNICZKI INSTYTUTU z płacą M. p. 2.000 miesięcznie.
2. MANICURZYSTKI PIERWSZEJ z płacą M. p. 1.500 miesięcznie.
3. MANICURZYSTKI DRUGIEJ z płacą M. p. 1.000 miesięcznie.

Reflektantki, **Polki**, na powyższe posady posiadać winne, obok warunków zewnętrznych, dokładną wiadomość masowania twarzy i pielęgnowania urody kobiecej, względnie dokładną umiejętność czyszczenia paznogci (Manicure). 20461

!! WIOSNA 1920 !!

ŻAKIETY I BLUZKI zawijane jedwab., sukienki markiz. i blazki długie crepdechinowe, **modele francuskie.** Bluzki markizetowe długie i kimonowe, sportowe, opalowe. Sukienki dziecinne jedwabne i etaminowe. Szlafroki wełniane, fularowe i markizetowe poleca

hurtownie i detajlicznie

MAGAZYN MANNERA

ul. Sykstuska 1. 2. 20472

KUPUJĘ FUTRA

LISY, WYDRY, KUNY i płacę od K 600—1200 w stanie surowym lub wyprawione; — również ZAJĄCE I KRÓLIKI. 20503

STANISŁAW SOCKI MAGAZYN FUTER Lwów, Akademicka l. 3.

Za złoto, srebro, brylanty, złote zegarki płacę najwyższą cenę. 20498 **S. ALTHOLZ,** zegarmistrz, **PAS. Z HAUSMANA L. 5.**

WZORY!! do haftu białego angielskiego. — Richelieu, monogramy w wielkim wyborze, wzory na suknie odbija szybko 20416 **ZAKŁAD HAFTÓW** ul. Akademicka l. 22, I. piętro.

KAWA CODZIENNIE ŚWIEŻO PALONA, HERBATA ANGIELSKA i CEYLOŃSKA, KAKAO BENSDORF, SUCHARD i VAN HUTTEN po cenach przystępnych poleca Główny skład kawy i herbaty 20271 **JÓZEFA MUSILA,** Lwów, Batorego 32.

SPECYALISTA CHORÓB SKÓRNYCH i WENERYCZ.

Dr. A. SCHWARZ

sekundaryusz szpitala powszechn. przeprowadził się na ul. Słowackiego 4 (naprzeciw gł. poczty). 20396

KUPIĘ

kilkaset wagonów jakiegokolwiek drzewa opałowego nawet świeżego wyrębu. — Zgłoszenia z warunkami loco wagon albo las pod „Świeże drzewo“ Biuro ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 20509

SKŁAD FORTEPIANÓW I PIANIN 19096

„MONIUSZKO“

ul. ZIMOROWICZA 10. — kupno — sprzedaż — zamiana instrumentów pod korzystnymi warunkami.

URZĄDZENIA GAZOWE, WODOCIĄGOWE I SANITARNE CENTRALNE OGRZEWANIA

wykonuje

ZAKŁAD INSTALACYJNY

ZYGFRYDA BASSA

LWÓW, SZAJNOCHY 3. 20269

KOLPORTERÓW

do roznoszenia gazet poszukuje się natychmiast.

Zgłoszenia do Administracyi „Gazety Wieczornej, Sokoła 4.

Technik

dent. (asystent), katolik, do I-rzędnego zakładu dentyst. we Lwowie poszukiwany. — Oferty przyjmuje Biuro Sokołowskiego. 20468

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!

100-KROTNY ZYSK

DAJE PIENIĄDZ

WYDANY NA REKLAMĘ

w Gaz. Wieczornej i Porannej.

Czółenka do maszyn do szycia

poleca 19997

FABRYCZNY SKŁAD IGIEŁ POŃCZOSZNICZYCH

JÓZEF GOLDMANN, WARSZAWA, ul. Śniadeckich 6 (dawn. Kalliksta) telefon 258—11

COLOSSEUM

Codziennie o godz. 7·30. — TRUPA LILIPUTÓW, ZEHARY BROS, akrobaci. **ZALESKA i SZARPNICKA,** tancerki. **HELA MALINOWSKA, DINA KENIG, 2 OHOE, PIPS i POPS, ARTENS, RUDI i PEPI, 10 DNI W KOZIE,** farsa. **14 ATRAKCYI!** 20264

W niedzielę i święta 2 przedstawienie o godzinie 4 po południu i o g. 7·30 wiecz. — Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. GABRIELA, ul. Legionów 9

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“.
Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła 4.

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.